

7. lipca 1944.

Droga, ukochana dziewczyno moja!

Gdyś Ciś rodziców, Kochanie moje, nie myślałem
o tem, że po 6 i pół roku będę do Ciebie pisał
list tej treści. Ostatni raz widziałam Cię 4 dni
Trojki świętych urodzin 13. grudnia 1943. Lubi-
taś się, że przed wyjazdem jeszcze Cię zobaczę, ale
teraz wiem, że nie. Nie chce Ciś marać. Wyjeżdżam
4 poniedziałek, a dziś jest piątek wieczór. Jedziemy,
Tataś, Pola i ja razem z jeszcze 51 Rodakami,
4 Niemcami. Nie wiem, o godzinie dziewczyno moja,
czy Cię jeszcze zobaczę. Zabieram z sobą Trojki
ukochany obraz z domu, zabieram z sobą Trojki
ukochany srebrny, wspaniałego miernego
ciężka, rytm Trojki miernego oddechu, Trojki
usmiech i płacz... Zabieram z sobą Trojki strach
4 serce, Trojki cięli, obłąkany strach, którego moje
materyjne serce ukość nie było 4 stępie. Zabieram
z sobą ostatnią książkę z 13. grudnia 1943, Trojki

przedczesnie dojrzałe spojracie, Smale Frych
 dziecicych przestolich pocatunkow i oploty Frych
 rzeszt. Oto co rabieram z soba z drags. More
 Opatruosi rezvoli przezi ten kosmar i Liebie,
 shorbic moj, odryphae? Zereli to sig stanic -
 uotreras wyjasnij li wiele nreery, ktorych nie ro-
 zumiess i ktorych nigdy prawdo podobnie nie
 zrozumiesz, bedze z innym otoczeniem i bedze
 uychowania z atmosfere wolosci. Dzieciwo moja
 Ches, bys to czytala, gdy ^{jesli} dobry Bog rezvoli urosni
 i bedzien jiri deira i zdolna do krytykowania
 waszych postepow w wstepem liebie. Przepis,
 drogie ulubione Dziecko moje, bys nas nie pot-
 piata, bys kochala nasz polnizi i nasz esty
 rucienwidrony narod, z ktorego sig wyrodzisz.
 Ches, bys sig, Dzieciwo moja, nie uotydziła
 i nie zapierala Trzego pochodzenia. Ches, zebys
 wiedziata, ze Ojciec Troj byl estorielcem, jaliel
 jest matk na smiecie i z ktorego moglabys byc

dummo. Lute zycie swoje zyt' dla ludzi i dla
 czynienia ludziom dobra i oby Boz' blagostawit'
 kazdy jego losh i erwał uod nim i rozrolit'
 lis odryshai! Skorbie moij Kochany! Tyj jest
 cetym sriatem Trogo Ojca, jedynym au biejz,
 jedynym radosie nerynicieiu wu wyzstnie eier-
 picieiu i ugli. Ches wize, zebys zachowala o nim
 dobra pamieci, jezeli los bykie nam nielaskawy...
 Pragny, zebys pamietala Troich wielce wartosciowych
 Dziadkow i Babcie i liceiu i Wujkow i caly Rodziny.
 Zachowaj nas w pamieci i nie oskarzaj nas!
 A myie, Matce Trojej... przebaer... Przebaer
 mi, drogie Dziecko moje, ze lis urodzitan...
 Chciatam lis urodzie tu uamej i Trojej chrale
 i radosci, a ze stalo si inaczej - nie uame
 to uina. Wize blagam lis, droga, jedyna Dziecko
 moje i nie oskarzaj nas. Uteraj si byc dobrz,
 jak Troj Ojciec i Tyj przedkosc. Kochaj Troich
 przybranych Rodzicow i Rodziny, ktorzy uapernu

li opowiedzą o nas. Chęć, byś obecnita postrze-
 cenie Troich przybranych Rodzico'w i byś była
 Tam otulona, by nigdy nie mieli powodu niktora
 tego, co nam sobie dobrowolnie urzili. Jeszcze o
 jeolugie chęć, byś wiedziata: że Troja matka
 była otulonym estorsikiem, mimo że nas nasi
 krogocie tak spomieniali i jeżeli rzucie -
 to bez jku i płacu, a ze smiechem pogardy
 oła krogoc'w na ustach!

Tule lip i gorze estuje i blospostawie mocy,
 materynego serca i materynej matosci
 Troja Matka

Co ja mogę mojemu jednemu, naprawdę
 najdroższemu na świecie, dziecku -
 napisać? Trzeba otworzyć serce i dać
 tam rajreć - żadne pióro nie
 potrafi otworzyć tego, co się tam
 teraz dzieje. Ale wiem mocno, że
 prętniamy wroty i oddamy sobie
 na najem nasze serce
 Twój Ojciec.